



Sygn. akt V CSK 7/07

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 4 kwietnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 czerwca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 81.000 zł tytułem odszkodowania za skradziony mu w dniu 9.04.2004 r. samochód marki Toyota Land Cruiser. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 11.01.2006 r. powództwo oddalił, ustalając, że strony łączyła umowa ubezpieczeniowa autocasco samochodu Toyota Land Cruiser z sumą ubezpieczenia 81.000 zł. Umowa została potwierdzona polisą, a powód otrzymał warunki ubezpieczenia pojazdu. Na rewersie polisy została uczyniona adnotacja o cesji ubezpieczenia na rzecz G. S.A. i stosownie do tego pismem z dnia 26 kwietnia 2004 r. cesjonariusz wniósł o przekazanie odszkodowania na jego rzecz, ale w dniu 23 sierpnia 2005 r. powód zawarł z cesjonariuszem umowę zwrotnego przeniesienia własności rzeczy ruchomej, na podstawie której utraciło moc uprawnienie G. S.A. do otrzymania sumy ubezpieczenia.

W dniu 9 kwietnia 2004 r. (Wielki Piątek) powód przyjechał do Z. i zaparkował samochód przed siedzibą P. W miejscowym Inspektoracie załatwiał kwestię odszkodowania za skradziony mu dziesięć miesięcy wcześniej na terenie K. samochód Toyota 4 Runner. Po opuszczeniu budynku P. powód stwierdził kradzież spornego pojazdu i około godziny 12:10 zgłosił szkodę policji. Stamtąd telefonował do likwidatora szkód pozwanego M. K. i poinformował go o odnalezieniu części należących do Toyoty 4 Runner oraz, że skradziono mu kolejny pojazd. Od przedstawiciela P. otrzymał pouczenie, że ma zgłosić szkodę w Oddziale P. Do godziny czternastej powód był przesłuchiwany na policji, a następnie dokonano oględzin jego telefonu komórkowego, którym powód robił zdjęcia samochodu marki BMW w związku z jego podejrzeniami, że jest śledzony, a następnie dokonano oględzin miejsca kradzieży. Czynności te zakończono o godzinie szesnastej. Powód nie zgłosił jednak kradzieży na piśmie pozwanemu, chociaż kradzieży dokonano z parkingu P. Dopiero 16 kwietnia 2004 r. powód dokonał zgłoszenia szkody w zespole likwidacji szkód w B. Trzy dni później w K. ujawniono spalony samochód Toyota Land Cruiser, przy czym przed spalaniem z tego samochodu zostały wymontowane drzwi, dach, zbiornik paliwa, pokrywa

silnika, bagażnika i inne części. Wycięto wszystkie oznaczenia numerowe pozostawiając nieuszkodzony numer silnika. Kolor lakieru spalonego samochodu nie odpowiadał kolorowi lakieru samochodu skradzionego powodowi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w B. przyjął, iż powód miał obowiązek zawiadomić policję o kradzieży oraz powiadomić ubezpieczyciela o szkodzie niezwłocznie, nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego. Ponieważ nie był to pierwszy skradziony powodowi pojazd, powód dokładnie wiedział jakie czynności winien przedsięwziąć w ramach aktów staranności określonych w o.w.u. autocasco. Zdaniem Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby powód zgłosił szkodę w dniu kradzieży. Ponadto powód nie potrafił przekonująco wyjaśnić, dlaczego nie zgłosił szkody zaraz po Świątach Wielkanocnych. Nie może być uznane za zgłoszenie szkody telefoniczne powiadomienie pracownika pozwanego, ponieważ konieczne jest zawiadomienie na piśmie, o czym powód dobrze wiedział. Takie działanie powoda Sąd ocenił jako rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 826 § 2 k.c. i powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23.06.2006 r. oddalił apelację powoda, dzielając ocenę prawną sądu I instancji.

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 826 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. W związku z tym domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa względnie przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy w zasadzie jest bezsporny, zaś rozbieżności budzi ocena prawna ustalonych faktów w świetle art. 826 § 2 k.c. Jest poza sporem, że kradzieży samochodu dokonano w dniu 9.04.2004 r. Zgodnie z § 31 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia AC powód winien był zawiadomić ubezpieczyciela o kradzieży niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego. Zgłoszenia należy dokonać na odpowiednim formularzu. Powód – co nie jest kwestionowane – dokonał tego zgłoszenia w dniu 16.04.2004 r. Uwzględniając fakt, że kradzieży dokonano 9.04.2004 r. (Wielki

Piątek) pierwszym dniem roboczym po okresie Wielkanocnym był 13.04.2004 r. Jest także sporem, że powód zgłosił kradzież w dniu jej dokonania na policji, jak też rozmawiał telefonicznie z likwidatorem szkód pozwanego, który pouczył go, aby szkodę zgłosił w Oddziale pozwanego. Powód uczynił to dopiero 16.04.2004 r.

Odnosząc te okoliczności faktyczne do treści art. 826 § 1 i 2 k.c. należy przede wszystkim odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego w dniu 5.08.2004 r. III CZP 40/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 128) w której uporządkowano dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w odniesieniu do stosowania art. 826 § 1 i 2 k.c. do przypadków niewywiązania się przez ubezpieczającego z obowiązku zawiadomienia o kradzieży samochodu w wyznaczonym terminie. Z jednej bowiem strony przyjmowano (por. wyrok z 5.09.2001 r. I CKN 31/99 oraz wyrok z dnia 23.10.2003 r. V CK 412/00, niepublikowane), że uzasadnione jest zastosowanie sankcji z art. 826 § 2 k.c. także do niewykonania obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela w oznaczonym terminie o kradzieży pojazdu. Z drugiej strony zapadały orzeczenia (por. wyrok z dnia 23.10.2002 r. II CKN 992/00 oraz wyrok z dnia 16.06.2000 r. IV CKN 61/00, niepublikowane) w których stwierdzono, że skoro zawiadomienie o kradzieży nie jest działaniem zmniejszającym szkodę, to zakład ubezpieczeń, odmawiając wypłaty odszkodowania, nie może powoływać się na art. 826 § 1 k.c.

We wskazanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. stosuje się w razie niewykonania przez ubezpieczającego, przewidzianego w cywilnych warunkach ubezpieczenia zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży samochodu. Wskazano, że taka powinność wpisuje się w obowiązek współdziałania ubezpieczyciela z ubezpieczonym, a wprowadzony stosunkowo krótki termin do zawiadomienia (24 godziny) ani nie narusza klauzuli dobrych obyczajów, ani interesów ubezpieczającego i ubezpieczyciela. W konkretnej sprawie powód uchybił terminowi formalnego (przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia) zawiadomienia P. S.A. o kradzieży pojazdu. Jest jednak bezsporne, że o kradzieży pojazdu powiadomił telefonicznie likwidatora szkód strony pozwanej i uczynił to w dniu zdarzenia. Sąd Apelacyjny nie rozważył w tym kontekście, czy w tych okolicznościach nie można znaleźć zastosowania art. 818 k.c. Stanowi on, że ubezpieczony nie może ponieść przewidzianych w umowie

ubezpieczenia skutków niezawiadomienia zakładu ubezpieczeń o zdarzeniu losowym, jeżeli otrzymał w terminie wyznaczonym do zawiadomienia urzędową wiadomość o kradzieży samochodu. Wątpliwość wzbudza też zakwalifikowanie zachowanie powoda jako rażąco niedbałe w sytuacji, gdy w dniu kradzieży powiadamia o tym zdarzeniu policję i likwidatora szkód pozwanego. Gdyby nawet podzielić tę ocenę, to zastrzeżenie wzbudza sięgnięcie do radykalnej sankcji odmowy wypłaty pełnego odszkodowania, bez rozważenia - z uwagi na wskazane fakty – możliwości odmowy wypłaty części odszkodowania.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.